Firefox wciąż traci udziały

8 lipca 2014

Firefox gwałtownie traci rynek. W ciągu ostatniego miesiąca udziały tej przeglądarki spadły o ponad 1 punkt procentowy, zmniejszając się z 16,81% w maju do 15,54% w czerwcu. Jeszcze w listopadzie 2013 roku do Firefoksa należało 18,54% rynku.

Na spadku przeglądarki Mozilli skorzystał głównie Chrome, którego udziały wzrosły z 17,73% w maju do 19,34% w czerwcu. W listopadzie 2013 roku przeglądarka ta posiadała 15,44% udziałów.

Liderem rynu przeglądarek pozostaje Internet Explorer. W maju posiadał on 58,17% rynku, obecnie należy doń 58,38%, a w listopadzie było to 58,36%. Wszystkie dane dotyczą rynku komputerów stacjonarnych.

Na rynku przeglądarek mobilnych sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Tam największe udziały ma Safari (46,07), następnie Android Browser (22,77%), a później Chrome (16,67%). Jednak nawet tutaj Firefox (0,68%) plasuje się za Internet Explorerem (2,01%).

To właśnie niepowodzenia na rynku mobilnym są główną przyczyną problemów Firefoksa. Mozilla nie potrafi zachęcić użytkowników smartfonów i tabletów do korzystania ze swojego produktu, co – wraz ze spadkami na rynku desktopów – stawia firmę w coraz trudniejszej sytuacji.

Spadki, do których dochodzi od miesięcy, mają miejsce w bardzo niekorzystnym dla Mozilli momencie. W listopadzie Mozilla będzie przedłużała umowę, w ramach której Google płaci jej za to, że wyszukiwarka tej firmy jest domyślną wyszukiwarką w Firefoksie. Umowa ta jest niezwykle ważna dla Mozilli. W 2012 roku Google zapłacił właścicielowi Firefoksa 272 miliony dolarów, czyli aż 88% przychodów. Teraz pozycja negocjacyjna Mozilli znacząco osłabła, od 2011 roku firma straciła aż 43%

użytkowników.

Autor: Mariusz Błoński
Na podstawie: ComputerWorld
Źródło: Kopalnia Wiedzy